

Sygnatura akt IV Ka 635/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący :	SSO Agnieszka Połyniak (spr.)
Sędziowie :	SO Adam Pietrzak SO Waldemar Majka
Protokolant :	Agnieszka Paduch

przy udziale Barbary Chodorowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2013 roku

sprawy **K. K.**

oskarżonego z art.288§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego T. K.

od wyroku Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich

z dnia 18 czerwca 2013 roku, sygnatura akt II K 402/12

I. uchyla rozstrzygnięcie zawarte w punkcie II dyspozycji zaskarżonego wyroku, a dotyczące kosztów obrony oskarżonego i w tym zakresie sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sadowi I instancji;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego T. K. na rzecz oskarżonego K. K. 420 złotych, tytułem zwrotu kosztów ustanowienia obrońcy w postępowaniu odwoławczym;

IV. zasądza od oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego T. K. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym, w tym wymierza 200 złotych opłaty za to postępowanie.

Sygnatura akt IV Ka 635/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2013r. Sąd Rejonowy w Ząbkowicach Śląskich, w sprawie o sygn. akt II K 402/12, uniewinnił K. K. od zarzutu popełnienia czynu z art. 288§1 kk. polegającego na tym, że dnia 1 czerwca 2012r. w D.województwo (...)dokonał zniszczenia karoserii i szyb w samochodzie marki A.nr rej. (...)stanowiącym własność

pokrzywdzonego o ogólnej wartości 20.000 zł na szkodę pokrzywdzonego T. K. oraz zasądził od T. K. na rzecz K. K. 1000 złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia jednego obrońcy w sprawie.

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodził się oskarżyciel posiłkowy subsydiarny T. K., w imieniu którego pełnomocnik zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucając na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania – przejawiającą się w niewłaściwym zastosowaniu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. a polegającą na zaniechaniu uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy i przekroczeniu dopuszczalnych granic swobodnej oceny dowodów, co znajduje wyraz w szczególności w częściowym odrzuceniu wiarygodności zeznań oskarżyciela posiłkowego T. K., uznaniu za w części wiarygodne wyjaśnień oskarżonego K. K., podczas gdy zeznania świadków oraz stenogramy z nagrań, przedłożone przez oskarżyciela posiłkowego w toku procesu, świadczą o dokonaniu przez oskarżonego zarzucanego mu czynu i w konsekwencji dowolnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że oskarżony K. K. nie dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu pomimo tego, że prawidłowa ocena dowodów zgromadzonych w sprawie prowadzi do wniosku, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Nadto pełnomocnik podniósł zarzut obrazę prawa materialnego, a to przepisu art. 632 pkt 1 w zw. z art. 640 k.p.k. oraz § 2 i 14 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) – polegającą na zasądzeniu od oskarżyciela posiłkowego na rzecz oskarżonego wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy w wysokości przekraczającej stawki minimalne w sytuacji gdy nie uzasadni tego rodzaj i stopień zawłości sprawy oraz nakład pracy obrońcy.

Podnosząc powyższe zarzuty pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości na skutek uwzględnienia zarzutu opisanego w pkt I apelacji i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja w zasadniczej części, w której apelujący kwestionuje prawidłowości rozstrzygnięcia uniewinniającego K. K., jest chybiona i to w stopniu wręcz oczywistym. Natomiast rację ma skarżący, iż zasądzenie kwoty 1000 złotych na rzecz oskarżonego z tytułu zwrotu kosztów ustanowienia obrońcy w sprawie budzi wątpliwości, których uzasadnienie tej decyzji nie usuwa.

Niemniej zauważyć należy, że zarzut obrazę prawa materialnego podniesiony w tym zakresie jest nieprawidłowy. Sąd zastosował bowiem właściwe przepisy prawa procesowego (regulujące kto i w jakiej sytuacji ponosi koszty procesu), a zastrzeżenia budzą same ustalenia, które legły u podstaw określenia wysokości tych należności.

Przypomnieć nadto należy, że prawo materialne to normy bezpośrednio regulujące stosunki pomiędzy podmiotami prawa, określając przesłanki (fakty) powodujące ich powstanie, zmianę czy wygaśnięcie, bądź też normy prawne regulujące określone obowiązki, zakazy czy nakazy i przewidujące sankcje za ich nieprzestrzeganie. Zatem przepisy odnoszące się do zasad ponoszenia i ustalania wysokości opłat za czynności adwokackie do sfery tej nie należą.

Jakkolwiek sądowi odwoławczym znany jest pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Łodzi (postanowienie z dnia 13.10.2010r., sygn. akt II Akz 452/10, OSA 2011/11/67-69), zgodnie z którym rozstrzygając o kosztach procesu poniesionych przez oskarżonego, który został uniewinniony, z tytułu ustanowienia przez niego obrońcy, sąd nie jest upoważniony do badania przesłanek, na podstawie których adwokat określił wielkość kwoty pobranej od klienta ani jej składników, a kognicja sądu ogranicza się w takim przypadku do sprawdzenia, czy pobrana z tytułu wynagrodzenia kwota mieści się w granicach stawek ustalonych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 ze zm.), to poglądu tego nie podziela, a opowiada się za stanowiskiem, zgodnie z którym i w takim przypadku zastosowanie ma §2 ust. 2 wskazanego wyżej rozporządzenia.

„W świetle § 2 ust. 2 wymienionego wyżej rozporządzenia przesłanki ustalania stawek wynagrodzenia adwokackiego w sprawie są ustandaryzowane, a ich podstawę stanowią stawki minimalne(...). Wskazany § 2 pkt 2 rozporządzenia

również uzależnia wysokość opłaty w konkretnej sprawie od takich okoliczności jak jej charakter, a także nakład pracy obrońcy/pełnomocnika i jego wkład w rozstrzygnięcie, przy czym znamienne jest, że rozporządzenie, którego procedura wydania obejmowała zresztą zasięgnięcie opinii Naczelnej Rady Adwokackiej i Krajowej Rady Radców Prawnych, opiera się na delegacji zawartej w art. 22⁽⁵⁾ ust. 2 i 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 19, poz. 145) określającej wytyczne co do jego treści w ten sposób, że ustalenie opłaty wyższej niż stawka minimalna, o której mowa w art. 22⁽⁵⁾ ust. 3 u.o.r.p.r, lecz nieprzekraczające sześciokrotności tej stawki, może być uzasadnione rodzajem i zawilnością sprawy oraz niezbędnym nakładem pracy adwokata. Odczytując więc treść aktu niższego rzędu w powiązaniu ze stanowiącą podstawę jego bytu prawnego ustawą (a także § 2 ust. 2 rozporządzenia regulującym "podstawę" zasądzenia opłaty), zważyć trzeba, iż co do zasady uzasadniony jest zwrot kosztów zastępstwa procesowego według wynagrodzenia w stawkach minimalnych, a dopiero konkretne okoliczności o charakterze szczególnym przemawiają za zasadnością zwrotu według stawki wyższej (postanowieni S.A w Katowicach z dnia 06.03.2013r., sygn. akt I Acz 105/13, LEX nr 1298246).

Uzasadnienie sądu meriti w tym zakresie jest nader lakoniczne, a przecież wniosek obrońcy tyczył zasądzenia na rzecz oskarżonego kwoty 1000 złotych i VAT (k.105). Zatem sąd tylko częściowo uznał żądanie K. K., a przyczyn można się jedynie domyślać.

Z tego też względu, jakkolwiek oskarżony ma prawo ubiegać się zwrotu kosztów ustanowienia obrońcy w pełnej wysokości, to zasądzenie ich wysokości wyższej niż stawka minimalna, wymaga wykazania stosownych przesłanek.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia prawa procesowego, i błędnego uniewinnienia K. K. od zarzutu popełnienia czynu z art. 288§1 k.k., to sąd odwoławczy w pełni podzielił stanowisko sądu orzekającego.

Zgromadzone w sprawie dowody wbrew twierdzeniom apelującego nie pozwalają na poczynienie pewnych i jednoznacznych ustaleń wskazujących, że K. K. dokonał zniszczenia karoserii i szyb w samochodzie T. K..

Jak słusznie zauważył sąd a quo jest to jedynie prawdopodobny scenariusz powstania uszkodzeń pojazdu (k. 115v i 116v), zaś przedłożony przez pokrzywdzonego zapis rozmowy, wbrew tezie apelującego, w żadnym razie nie może być uznany za jednoznaczny dowód winy oskarżonego.

Owa rozmowa jest na tyle niejednoznaczna i oderwana od kwestii spowodowania zniszczeń samochodu A. przez K. K., że stanowisko sądu I instancji (k. 116) odnośnie tego dowodu jest jedynie słusznym i nie może być skutecznie podważone.

Nie jest przy tym prawdą, że sąd meriti nie brał pod uwagę tego dowodu, o czym świadczy wprost właśnie uzasadnienie, którego uważna lektura nie pozostawia cienia wątpliwości co do oceny tego, jak też i wszystkich pozostałych dowodów, którymi sąd dysponował.

W uzasadnieniu apelacji skarżący ograniczył się do nader ogólnikowych uwag dotyczących oceny materiału dowodowego, który jego zdaniem wskazuje na sprawstwo i winę K. K., pomijając te aspekty relacji przesłuchanych świadków – ówczesnych pracowników oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego – z których wynika, że pokrzywdzony nie do końca był szczery, a jego zachowanie istotnie – jak uznał to sąd a quo – „wskazywało na chęć odegrania się na oskarżonym” (k. 116).

Tym samym słusznie sąd orzekający z dużą ostrożnością ocenił zeznania pokrzywdzonego oraz osób, którym przedstawił się wersję, a następnie, wobec niemożności zweryfikowania tych słów w sposób pewny, przy zaistniałych wątpliwościach wynikających z relacji osób obecnych na miejscu zdarzenia, zastosował zasadę *in dubio pro reo*.

Jakkolwiek istotnie 01.06.2012r. T. K. doznał obrażeń ciała, za powstanie których odpowiedzialność ponosi K. K. (ugoda zawarta w sprawie o sygn. akt II K 804/11, k. 109 akt Ds. 658/12), lecz ani z treści ugody, ani protokołu posiedzenia pojednawczego nie wynika w jakich okolicznościach doszło do ich powstania.

Z tego też względu, wobec wątpliwości, których nie można było usunąć, bowiem wyczerpane zostały możliwości dowodowe, rozstrzygnięcie ich na korzyść oskarżonego było oczywiście słuszne.

Z tego też względu, orzeczono, jak na wstępie.